Kochana Nelu! Warszawa 22/I 1955 r.

Przesyłam Ci najserdeczniejsze życzenia świąteczne i oby Ci przyniósł wiele szczęścia Nowy Rok.

Bardzośmy się przejęli wiadomością o Twojej chorobie i operacji, dzięki Bogu, że to już minęło i ufam, że Rok następny wiele zdrowia Ci przyniesie i radości.

Dotąd odzywałam się do Ciebie tylko w sprawach Alci, co czyniłam zupełnie à contre coeur, na usilne jej prośby.

Miło mi teraz móc napisać jedynie, by przesłać Ci dobre myśli i na Twoje ręce życzę =

nia dla pani Młynarskiej, pana Artura i reszty Twojej rodziny.
U nas wiele nowego, nasz Józek się żeni w lutym z panną Elżbietą Krzemieńską, swoją koleżanką z medycyny. Mają jeszcze 1½ roku do skończenia. Oby to małżeństwo nie pobrzyżowało planów, ale ufamy, że nie pobrzyżuje.
Są dobrani, kochają się, bardzo miło to wszystko wygląda.
Pozatym Ala spodziewa się drugiego dziecka.
Jednym słowem pełno wrażeń.
O waszych dzieciach mam

zawsze relacje od Ali i znam je z fotografji. Zachwyca mnie szczególnie młodsza parka, która jest podobno szalenie muzykalna. Z Twojej rodziny tutaj spotykam uroczą rodzinę Gromadzkich i Martę Młynarską, miłą i pełną wdzięku z którą się przyjaźni moja Elżbieta.

Alia ostatnio nieźle się trzyma, ale z domu nie wychodzi.

Całuję Cię czule i bądź zdrowa

Zaiba Rutkowska

Uczłowiania zajęcie przesyłam

Tadeusz Ty